

GAZETA WAŁECKA

Energetycznie i wzruszająco

przez Gazeta Wałecka 27 czerwca, 2023



W piątek 23 czerwca już po raz 27. rozpoczęły się koncerty w ramach Wędrownego Festiwalu Kultury Ukraińskiej. W niedzielę pełne muzyki, tańca, energii i wzruszeń występy ukraińskich artystów mogli oglądać widzowie w Wałczu i Człopie.

Organizatorem dorocznej prezentacji ukraińskiej kultury była wałecka fundacja Prosvita, kierowana przez Krystynę i Marka Syrnyków przy silnym wsparciu Anny i Jerzego Karczewskich.

„Dla kogo to robimy? Dla widzów: tych mieszkających w Polsce na stałe oraz chroniących się tu przed okrucieństwem wojny Ukraińców, ale także dla Polaków, którym chcemy pokazać bogactwo i piękno ukraińskiej kultury w różnych wymiarach – mówi Marek Syrnyk.”

Tegoroczny Festiwal zainaugurował koncert w Kołobrzegu, zorganizowany na deskach tamtejszego amfiteatru. Na scenie przed bardzo liczną publicznością zaprezentowali się Zespół Pieśni i Tańca „Czerkaski Narodnyj Chor” z Czerkas, boysband Bud’mo z Iwano-Frankowska, Duo Vito z Wałcza oraz HORPYNA z Olsztyna. W amfiteatrze zjawiła się m.in. prezydent Kołobrzegu Anna Mieczkowska, która podziękowała organizatorom oraz artystom za przyjazd i wyraziła wolę kontynuowania współpracy w kolejnych latach.

Dzień później w takiej samej obsadzie odbył się koncert na kameralnej scenie, ustawionej na rynku w Strzelcach Krajeńskich. Również i tam popisy artystów obserwowało bardzo wielu widzów.

W niedzielę Festiwal zawędrował do powiatu wałęckiego. W samo południe w wypełnionym widzami Wałęckim Centrum Kultury koncert zainaugurował Wałęcki Chór Akademicki pod dyrekcją lwowskiego dyrygenta Romana Bahrij. Jako solistka zaśpiewała – jak zwykle bardzo pięknie – Aleksandra Olejnik.

Widzów powitali wspólnie Marek Syrnyk i dyrektor WCK Maciej Łukaszewicz. W dalszej części koncertu na scenie pojawił się również burmistrz Wałcza Maciej Żebrowski, który w swoim wystąpieniu nawiązał m.in. do trwającej wojny w Ukrainie.

Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Czerkaski Narodnyj Chor” został przyjęty przez publiczność owacjami. W czasie wykonywania – zresztą przepięknego – utworu „Czerwona kałyna” doszło jednak do zgrzytu, kiedy kilka osób wyszło z sali. Stworzona w 1911 roku pieśń uchodzi w Polsce za kontrowersyjną, gdyż przypisywano jej (niesłusznie, co potwierdziła m.in. polska prokuratura i inne instytucje) to, że była hymnem OUN/UPA.

Po koncercie ubrani w sceniczne stroje ukraińscy artyści wyszli przed budynek WCK, gdzie fotografowali się z widzami.

W Kołobrzegu i Wałczu Krystyna Syrnyk i Jerzy Karczewski prowadzili sprzedaż gadżetów i pamiątek, związanych z Ukrainą i Festiwalem. Dochód z tego przedsięwzięcia przeznaczony był na pomoc dla walczącej Ukrainy. Na ten sam cel trafiły również pieniądze, zebrane przez członków Stowarzyszenia Pojezierze Wałęckie, które serwowało smażone w holu WCK racuchy wałęckie.

W niedzielne popołudnie koncert był kontynuowany w amfiteatrze przy promenadzie. Dla mniej już licznej, ale doskonale bawiącej się publiczności, wystąpiły boysband BUD'MO, akordeonowo-skrzypcowy duet Duo Vito oraz rockowo-folkowy zespół Horpyna.

Równolegle odbywał się koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Czerkaski Narodnyj Chor” w Domu Kultury w Człopie.

„Czasem słyszę pytanie: jak to jest, że w Ukrainie trwa wojna, a wy organizujecie imprezę z tańcami i śpiewami – podsumowuje Marek Syrnyk. – Odpowiadam: organizujemy ją w tym czasie właśnie dlatego, żeby pokazać, że Ukraina i jej kultura są niezłomne.”

Kolejny wałęcki koncert w ramach 27. Wędrownego Festiwalu Kultury Ukraińskiej zaplanowany jest na 6 sierpnia.

tc

